

BR.0012.2.5.2015

BR.0012.3.5.2015

**Protokół Nr 6/2015**  
**ze wspólnego posiedzenia**  
**Komisji Finansów oraz Komisji Infrastruktury**  
**które odbyło się w dniu 27 kwietnia 2015 roku**

---

w sali posiedzeń w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.00.

W posiedzeniu uczestniczyło 13 radnych członków Komisji oraz osoby zaproszone.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Porządek obrad:

1. Omówienie materiałów na VII sesję Rady Miasta Konina.
2. Sprawy bieżące.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczył Przewodniczący Komisji Finansów – radny p. T. WOJDYŃSKI.

Przewodniczący Komisji Finansów powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

Poinformował, że Komisje omówią materiały VII Sesji Rady Miasta Konina. Porządek obrad stanowi załącznik do niniejszego protokołu.

---

Na posiedzenie Komisji przybyli mieszkańcy ul. Przemysłowej.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury radny p. P. KORYTKOWSKI udzielił głosu przedstawicielowi mieszkańców.

Przedstawiciel mieszkańców powiedział, cytując: „Jako mieszkańcy, którzy cały czas mają do czynienia z tymi studzienkami, te studzienki proszę Państwa po prostu się zapadły. Tutaj nie chodzi o pokrywy, które podwyższymy, ponieważ one zapaść się mogą o 15 cm i znajdziemy taką uszczelkę, że podwyższymy pokrywę i na jakiś czas będzie dobrze. Chodzi o to, że zapadły się całe, cała konstrukcja studzienki. Mało tego, studzienki nie są odebrane przez PWiK koniński. Nie wiem, z jakiej okazji tutaj, w tym piśmie to przedsiębiorstwo zostało ujęte i kiedy, na jakiej zasadzie w ogóle uczestniczyło w komisji, czy brało udział jeśli chodzi o kwestie stwierdzenia jaki jest stan faktyczny.

Proszę Państwa, zapadły się studzienki, a nie same kłapy. Jeśli komisja, która była w Niesłuszu robiła jakiegolwiek zdjęcia, to powinna wiedzieć i widzieć, w co wątpię, że robiła zdjęcia, powinna widzieć, że te studzienki się po prostu zapadły poniżej stanu jezdni.

Mało tego, to doprowadza do tego, że następuje degradacja jezdni, która w momencie, kiedy inwestycja w roku 2009-2010 była realizowana, tamta jezdnia jest dodatkowo jeszcze wzmacniana i cały czas pęka. Za jakieś 2-3 lata ta jezdnia będzie cała do naprawy, studzienki niestety są zapadnięte i nie są zapadnięte kłapy i uszczelka tutaj niczego nie poprawi. Nie godzimy się z tym stanem i z tą odpowiedzią Pana Prezydenta, jak i komisji, która niby tam była, robiła zdjęcia i stwierdziła co stwierdziła. Jeśli takie komisje mają przychodzić i stwierdzać taki fakt, to dziękujemy bardzo, ale nie będziemy uczestniczyć w takiej „zabawie”, bo to jest „zabawa” od dłuższego czasu.

Staraliśmy się przez radnego tutaj sprawę przedstawić, apel radnego jest cały czas lekceważony, nie wiem jak to pójdzie dalej. Jeśli trzeba będzie z czasem zablokować Przemysłową, oczywiście w ramach prawa, to wszyscy mieszkańcy Niesłusza, którzy tam mieszkają, mogą to uczynić, prawie wszyscy i wtedy zobaczymy jak to się wszystko rozwinie.

Chyba co niektórzy radni pamiętają jak to było w 2009 roku, także nie zgadzamy się z tym, z pismem, które otrzymaliśmy od Pana Prezydenta, uważamy, że to nie jest problem uszczelki pod klapy, tylko chodzi o całą konstrukcję studzienek, które się zapadły. Podstawa szkoły, technikum budowlanego, nie wiem do pierwszej klasy proszę iść, wytłumaczają lepiej komisji.”

Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział, że sprawa dotyczy drogi i studzienek w drodze, w pasie drogowym. W posiedzeniu uczestniczy Kierownik Wydziału Drogownictwa, który mógłby się w tej sprawie wypowiedzieć.

Głos zabrał Z-ca Prezydenta Miasta p. S. ŁUKASZEWSKI. Powiedział, cytując: „Chciałbym powiedzieć, że to nie była niby komisja, tylko komisja składająca się z fachowców. Trudno mi się pogodzić z tymi stwierdzeniami, że ktoś na niby coś zrobił. Tak naprawdę zweryfikowaliśmy stan tych studzienek, zwróciliśmy się do gwaranta o opinię, dlatego że być może skorzystamy z gwarancji, nie będziemy wtedy ponosić kosztów. Także ja nie wiem jaka miałyby być odpowiedź Prezydenta na Państwa pismo, bo dla mnie ono jest wyczerpujące na ten moment. Po otrzymaniu opinii wyjaśnimy i zreperujemy, na dzisiaj ja nie wiem dlaczego Pan uważa, że wymiana uszczelek nie wystarczy. Jeżeli nie wystarczy i tak faktycznie jest, doprowadzimy studzienki do takiego stanu, żeby zapewnić normalne funkcjonowanie. Czekamy cały czas na opinię gwaranta.”

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, że to wyjaśnienie powinno na razie wystarczyć z uwagi na to, że sprawa jest w toku, nie jest zamknięta do końca.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury p. P. KORYTKOWSKI powiedział: „Tak jak Pan Przewodniczący powiedział, sprawa jest w toku. Dopiero Państwo będziecie mogli powiedzieć, że jest niesatysfakcjonujące dla Państwa, jak Pan Prezydent powie, że sprawa jest załatwiona z jego punktu widzenia. Jeżeli będziecie Państwo niezadowoleni z tego faktu, będziecie mogli Państwo dalej swoje wizje dotyczące załatwienia tej sprawy, tutaj na komisji procedować. Natomiast w tej chwili trzeba poczekać do momentu, aż gwarancja, bo to w ramach gwarancji zostanie po prostu zrobione i usunięta ta wada, która jest ewidentna, bo rzeczywiście tam jechałem, sprawdziłem to, jest zniżenie tych studzienek, fakt. Natomiast ja nie zaobserwowałem zarwania tychże studzienek.

Nie wiem, czy Państwo jesteście fachowcami w zakresie drogownictwa, czy też kanalizacji, natomiast ja tam takiego czegoś, jako laik również, nie zauważyłem. Skoro komisja składająca się z fachowców też tego nie zauważyła, trzeba poczekać do momentu załatwienia sprawy, a wtedy Państwo będziecie mogli, jeżeli nie będziecie z tego zadowoleni, dalej dochodzić swoich praw.”

O głos poprosił radny p. J. SIDOR: „Sprawa rozgrywa się o kanalizację sanitarną, która była budowana w roku 2000 Panie Prezydencie i wielokrotnie mój ojciec, jako ówczesny radny zgłaszał temat projektantom, aby kanalizację sanitarną, a mianowicie studnie, nie projektować w osi drogi. Niestety nie miał przebiccia i to się odbija i będzie odbijało cały czas. Nie tylko na ulicy Przemysłowej, również Ślesieńskiej i wielu innych, gdzie po prostu projektant robi projekty nie wychodząc, nie mierząc, nie patrząc jak wygląda sprawa w terenie, powtarzam to wielokrotnie.

Ulica Przemysłowa przebudowywana była w roku, od wiosny 2011. Praktycznie byłem tam codziennie na placu tej budowy i wielokrotnie zgłaszałem wykonawcy, ewentualnie podwykonawcy, firmie Skanska, wykonawca była Skanska, podwykonawcy

możliwe, że był ktoś inny, uwagi, iż pewne rzeczy są źle robione. Nie może być takiej sytuacji, że pierścienie, zakłada się grube pierścienie odciążające, a pierścienie kanalizacyjne, o których jest tutaj mowa, zakłada się na kostkach brukowych na sucho. Wielokrotnie tą uwagę zwracałem i powiem to publicznie, jeden z pracowników powiedział mi – „a co to moje?” – „kopłem w dupę” i poprosiłem Pana Zendlewicza, aby tutaj przyjechał, iż takich ludzi nie życzę sobie na terenie budowy. Niestety tak to było robione. Tam gdzie stałem, to w miarę te studzienki wyglądają, chociażby na ulicy Jeziornej i dalej. Niestety tam gdzie mnie nie było one się zapadają. Ja nie będę wszędzie stał i patrzył ludziom na ręce, od tego są fachowcy, którzy powinni to odbierać. I dam każde pieniądze, gdyby otworzyć studnię, którą wskażę, ona nie jest na podbudowie cementowej, tak jak jest w specyfikacji, która mam, a pierścienie znajdują się na kostce, a tylko są podmurowane klejem i dlatego to nie wytrzyma.

Druga rzecz odnośnie PWiK-u. Ja również korespondowałem z PWiK-iem, były trzy komisje wyjazdowe od 2011 roku w związku z ulicą Przemysłową, wszyscy fachowcy stwierdzali, że coś jest nie tak. Tylko do dnia dzisiejszego nikt nie podjął decyzji, aby to po prostu naprawić. Czekają wobec tego, aż gwarancja wyjdzie, ktoś nie chce się narazić firmie Skanska, czeka się aż wyjdzie po prostu gwarancja i wtedy dostanę odpowiedź na kolejne pismo – niestety okres gwarancji się skończył, pan radny musi zabezpieczyć środki finansowe na naprawę tej drogi. Nie może tak być, gdyż temat zgłaszam, posiadam cały plik pism Pani Przewodniczący w tej sprawie.

I teraz kolejna rzecz. Ja nie mam pretensji tutaj do Pana Kierownika Grzegorza Pająka. Mam wielkie pretensje do Wydziału Inwestycji, gdyż Wydział Inwestycji nadzorował budowę kanalizacji w 2000 roku, on przygotowywał projekt i pod jego nadzorem to było. Tutaj jest największy problem, bo gdyby wtedy posłuchano mojego ojca, tylko z wykształceniem średnim i przesunięto te studnie bliżej chodnika, ewentualnie przesunięto o 1,5 metra na środek, przy tych samych kosztach budowy, tylko przy puszczeniu ruchu wahadłowego na okres budowy przez 2 miesiące, nie byłoby w tej chwili problemu, bo studnie stałyby na środku, ewentualnie byłyby przesunięte o 1,5 metra, pod osiami samochodów, lewą i prawą. Niestety chciano zaoszczędzić na czasie i to się będzie nam czekało cały czas.

Powtarzam, do dnia dzisiejszego nie mam żadnej odpowiedzi z trzech komisji, które się odbyły w roku 2012, 2013. Mam nadzieję, nie mam też odpowiedzi, bo zadawałem takie samo pytanie na sesji Rady Miasta. Dostałem tylko lakoniczną odpowiedź, iż Wydział Drogownictwa przygotowuje coś, ale do dnia dzisiejszego praktycznie takiej odpowiedzi nie dostałem.

Powiem jedno, naprawę Pani Przewodniczący, spotykaliśmy się nie raz w terenie, Wydział Inwestycji, osoby przygotowujące projekty muszą wychodzić w teren i patrzeć jak to wygląda w rzeczywistości. Narysowanie kilku kresek, a później wykonawca wg tych kresek musi wykonywać daną robotę, bo nie można tego przesunąć, bo tak mówią przepisy, to jest po prostu chore.

Ja powiem jeszcze jedno, nie wiem czy to mówiłem, bo coś wspominałem o PWiK. PWiK Pani Przewodniczący tej roboty nie odebrał. Ja mam odpowiedź od PWiK-u, odpowiedź jest, ja cytowałem chyba, z lutego 2014 roku. Dziękuję.”

Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI powiedział; „Dziękuję Panu radnemu. Tutaj Pan się wypowiada jak specjalista i fachowiec. Ta wypowiedź to się dosłownie nadaje na posiedzenie, ale z udziałem projektanta, kierownika budowy i inspektora nadzoru, bo te osoby najbardziej uczestniczą w procesie inwestycyjnym. Także panie Jarosławie my tutaj jako nie fachowcy, nie rozstrzygniemy tego do końca.”

O głos poprosił radny p. J. ZAWILSKI. Powiedział: „Ja chciałem tylko zapytać, niestety zawsze sieć kanalizacyjną buduje się w drodze. Ja sobie zdaję sprawę, tylko że gdyby one były budowane w chodniku, to przy układzie jakiejś awarii musieliby sprzętem wjechać na Pani posesję, czasami musieliby zburzyć może płot i tego żadne przedsiębiorstwo nie chce,

bo nie chce sobie robić kosztów. A z kolei mieszkańcy nie są w ogóle skłonni żeby cokolwiek oddawać, albo pozwolić na jakąkolwiek infrastrukturę na terenie ich działki, bo wiadomo, że to jest własność prywatna.

Druga sprawa, chciałbym tylko zapytać, może akurat Pani Kierownik Dembińska potwierdzi czy zaprzeczy, czy w tej kwestii to są w ogóle jakieś ustalone przepisy, żeby jak projektant projektuje drogę, to sobie po prostu wybiera czy kanalizacja będzie po lewej, czy po prawej, czy w chodniku, czy na środku, czy to jest po prostu od zastanych warunków, od ewentualnie możliwości wykonania tego. Bo to nie zawsze jest tak, że się wszystko da zrobić jakby sobie wszyscy mieszkańcy życzyli. Już takie sytuacje przerabialiśmy, a niestety demokracja to jest rzecz bardzo dobra, ale jak nie dotyczy akurat każdego z nas i wtedy wszystkim zależy żeby była. Jak trzeba coś dać od siebie, to wie Pani, niewiele jest mieszkańców w Koninie, którzy by chcieli cokolwiek udostępnić.

Proszę Panią Dembińską, żeby powiedziała jakie są przepisy w tej materii, jakie są możliwości”

Kolejno głos zabrał Przewodniczący Komisji Infrastruktury p. P. KORYTKOWSKI. Powiedział: „Tak jak podkreśliłem, sprawa jest w toku. Ja sobie nie wyobrażam, żeby z jakimiś uchybieniami, Panie radny Sidor, odbierać inwestycje. I mamy dokładnie takie samo i wspólne zdanie. To fakt, że Wydział Inwestycji niejednokrotnie powinien troszeczkę intensywniej działać w terenie przy różnego rodzaju inwestycjach, szczególnie odbieraniu tychże. Mam nadzieję, że stan tych studzienek, podkreślam jeszcze raz Panie Prezydencie, zostanie doprowadzony do takiego stanu jaki jest w projekcie.

Natomiast zastanawia mnie fakt, nie wiem, czy jest to faktem, że Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji nie odebrało tych studzienek, skoro inwestycja już od dawna przecież funkcjonuje.

Natomiast, co do lokowania sieci kanalizacyjnej w innym miejscu. Szanowni Państwo w tej chwili nawet gdyby robić kolejną inwestycję związaną z poprawką i przeniesieniem tejże kanalizacji w stronę chodnika, miasto naprawdę potrzebuje pieniędzy, nie tylko Niesłusz i ulica Przemysłowa w tym mieście istnieją.

Mam nadzieję Panie Prezydencie, że Pan jakoś tutaj ustosunkuje się i zobaczy, że rzeczywiście ta sprawa jest tutaj pod szczególnym nadzorem radnych.”

Zabierając głos radny p. M. WASZKOWIAK powiedział: „Ja powiem w ten sposób. Jest to dla mnie zadziwiające jakby było przez 15 lat nieodebrane. Proszę sprawdzić Panie Prezydencie czy PWiK odebrał, jeżeli nie odebrał, czy płaci dzierżawę za korzystanie z kanalizacji sanitarnej. Jeżeli nie odebrał i jest to majątkiem miasta, to powinna być płacona dzierżawa.”

Odpowiadając Z-ca Prezydenta Miasta p. S. Łukaszewski powiedział: „Będę osobiście nadzorował te studzienki i chcę Państwa zapewnić, że dołożę wszelkich starań, żeby doprowadzić je do stanu używalności. Natomiast na chwilę obecną chcę zapewnić, że te studzienki są na gwarancji i chcemy z tej gwarancji skorzystać. Natomiast budowa tych studzienek w miejsce gdzie tak naprawdę one powinny być, kiedyś była taka technologia, że nie patrzyło się. Dzisiaj weryfikujemy to i tak patrzymy, żeby w takim miejscu była ta studzienka, żeby koła pojazdów nie najeżdżały i nie niszczyły jej niepotrzebnie, a ten tonaż jest oczywiście wiemy, że jest różny. Dzisiaj te inwestycje wykonujemy w zupełnie inny sposób. Natomiast chcę Państwa uspokoić, że to pismo Pana Prezydenta jest merytoryczne i Pan Prezydent Nowicki również chce się przyczynić do tego, żeby ten problem jak najszybciej zniknął, ale czekamy na opinię gwaranta, bo nie chcemy środków miasta w to angażować, a te studzienki są na gwarancji jeszcze.”

Kolejno głos zabrał radny p. Z. STRZECH. Powiedział: „Zaoszczędzę trochę czasu na sesji, ale jak jeszcze ktoś nie wie jak wyglądają zapadnięte studzienki, to kierownik wie, bo wiele

razy zgłaszałem. Na ul. Kolskiej jak tam są zapadnięte studzienki proszę Państwa, 4 studzienki od Benesza do Świętojańskiej. Studzienki również są zapadnięte na ul. Kamiennej, ale odpuśćmy sobie Kamienną, mniejsze natężenie ruchu, ale nie można dłużej jeździć po takich studzienkach, nie da się ominąć. Ja na Przemysłowej jeżdżę autobusem, bo robię biurowce, to wożę i proszę Państwa, Panie Kierowniku chciałbym, żeby Pan tylko takie studzienki wybudował jak na Przemysłowej, nic lepszego.

I proszę powiedzieć teraz kiedy Pan to wybuduje na Kolskiej? Kiedy na Kolskiej będą studzienki wyprofilowane?”

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, że jak będą środki, Rada decyduje o tych środkach. Jak będą środki, to zostaną zrobione.

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

Przewodniczący Komisji podziękował mieszkańcom za udział w posiedzeniu Komisji.

#### **Pkt 4 - DRUKI Nr 112 i 113**

##### **Projekty uchwał w sprawie:**

- a) zmian w budżecie miasta Konina na 2015 rok (druk nr 112),**
- b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2015-2018 (druk nr 113).**

Projekty uchwał szczegółowo omówiła Kierownik Wydz. Budżetu p. O. SKRZYPSKA. Poinformowała radnych o autopoprawkach.

Przewodniczący Komisji Finansów p. T. WOJDYŃSKI zapytał czym jest spowodowane zdejmowanie kwoty 130 tys. zł z budowy ulic: Dobrowolskiego, Kuratowskiego na Laskówcu?

Pani Kierownik odpowiedziała, że po otwartym przetargu, tak kształtowały się ceny i tam kwota, która była przeznaczona na to zadanie pozwalała no to umniejszenie. Pozostaje jeszcze mała rezerwa, która pozwoli na kolejną zmianę.

Pan radny T. WOJDYŃSKI zapytał o odwodnienie terenu przyległego do Gimnazjum Nr 3, czy dotyczy to terenu, który miał być wcześniej wykupiony?

Kierownik Wydz. Inwestycji potwierdziła.

Kolejno głos zabrał radny p. J. SIDOR. Powiedział: „Mam pytanie odnośnie dwóch rzeczy. Najpierw zacznę od swojego terenu, a mianowicie – budowa odgradzenia wokół schroniska dla bezdomnych zwierząt przy ul. Gajowej – kwota 58 tys. zł.

Co to będzie za ogrodzenie i czy ono musi być budowane, skoro wiemy, że schronisko ma być przenoszone? Czy to nie jest wyrzucanie pieniędzy, czy też będzie to jakieś ogrodzenie panelowe, które będzie można wykorzystać w przyszłości? Jak wiemy w tej chwili jest wyłożona zmiana planu zagospodarowania przestrzennego między ulicą Gajową, Przemysłową a Marantowską, gdzie ewentualnie to schronisko ma powstać. Czy mógłbym ewentualnie dostać odpowiedź na to pytanie od razu?”

Odpowiadając Pani Kierownik O. Skrzypska powiedziała, że zadanie będzie realizowane przez Wydział Gospodarki Komunalnej.

Radny p. J. SIDOR dodał, że zastanawia się jaki będzie wykonywany zakres i z czego?

Nie udzielono odpowiedzi.

Kontynuując radny p. J. SIDOR: „W styczniu, wspomniał już Pan Przewodniczący, miał miejsce fakt uchwały o wykupie gruntu na ul. Fikusowej w związku z budowa zbiornika retencyjnego. Tutaj widzimy tak po cichutku wprowadzenie – budowa odwodnienia terenu przyległego do boiska przy Gimnazjum Nr 3 w Koninie – kwota 200 tys. zł.

Prosiłem wówczas, aby zebrała się komisja, zresztą była taka deklaracja, że Komisja Infrastruktury będzie poinformowana o tym, iż będzie wizja lokalna w tym terenie, aby to wszystko zobaczyć jak to wygląda. Takiej wizji nie było i stwierdzam jedno i będę się upierał, prosiłbym, nie będzie mnie na sesji śródowej, będę dopiero w maju, ci co podejmą tą uchwałę, aby te pieniądze przeznaczyć, będą tolerowali niegospodarność w tym mieście. Dlaczego? Dlatego, że orlik był budowany od czerwca 2010 do maja 2011, w 2012 roku zostało dodatkowo wybudowane odwodnienie, przez Zakład Usług Komunalnych z Wierzbinka i to było tzw. odwodnienie grawitacyjne do ulicy Złocieni.

Proszę Państwa, tam nie ma odwodnienia grawitacyjnego. Wydano 213.467 zł i tam nie ma odwodnienia grawitacyjnego. To wszystko kumuluje się w jednej studni zbiorczej i to wszystko wylatuje na ulicę Fikusową gdzie jest duże zaniżenie terenu, inaczej, przez to zalewa dwie posesje. Uważam, że najpierw powinniśmy się przyjrzeć, jako Komisja Infrastruktury, a nawet Komisja Rewizyjna, aby sprawdziła sposób wykonania tego, kto to odebrał i dlaczego tak się stało. Ja pod tym się nie podpisuję. Ja tam byłem, poświęciłem kilka dni, porobiłem zdjęcia, pomierzyłem i stwierdzam, że odwodnienia grawitacyjnego tam nie ma, za które zapłacono 213 tys. zł. Dziękuję.”

Radny p.T. NOWAK: „Ja mam pytanie w dwóch punktach – kultura i ochrona dziedzictwa narodowego. Tutaj wchodzi w wydatki bieżące – szafa do bookcrossing’u KBO – 6 tys. zł? Co to będzie za szafa chciałem się zapytać? Rozumiem, że bookcrossing zakłada, że ktoś przeczytał książkę, przynosi do biblioteki, a ktoś inny ją wypożycza i zostawia swoje, więc szafa do bookcrossing’u za 6 tys. zł, poproszę o wytłumaczenie.

I pytanie jeszcze w budżecie gminy do punktu 4, tam jest promocja miasta – 10 tys. zł, ale nie jest określone co to jest za promocja miasta za te 10 tys. zł.”

Odpowiadając Pani Kierownik O.SKRZYPSKA powiedziała, że promocja miasta związana jest z „Piknikiem Patriotycznym”. Jest to promocja miasta na pikniku.

Pan radny W. NOWAK powiedział: „Chciałem się zapytać, czy zmienia się dotacja przedmiotowa dla MZK? Tam jest wpisane – zwiększa się.”

Pani Kierownik O. SKRZYPSKA odpowiedziała: „Jest dodatkowy kurs i porozumienie z gminą Krzymów.”

Kontynuując radny p. W. NOWAK: „Chciałem dopytać też o wzrost wydatków na uzbrojenie terenów inwestycyjnych.”

Pani E. TYLUS-DEMBIŃSKA – Kierownik Wydz. Inwestycji odpowiedziała: „Mimo, że mamy zapięty budżet i mimo, że wszystkie roboty się finalizują, to jednak Energa właściwie dopiero teraz „obudziła się”, że chyba jest zainteresowana dostarczeniem energii do terenów inwestycyjnych i wydała nowe warunki, na podstawie których miasto będzie musiało dobudować kawałek kabla, którym połączy stację transformatorową budowaną na terenie inwestycyjnym ze słupem, na którym będzie zlokalizowana stacja transformatorowa, przez którą później będzie podawany prąd do terenów, w zakresie jaki jest niezbędny.”

Radny p. W. NOWAK: „To nie wchodzi w zakres projektu?”

Pani Kierownik odpowiedziała: „Nie wchodzi, to jest na zasadzie umowy przyłączeniowej. Próbowaliśmy wielokrotnie to uwzględnić, ale Energa nie podejmowała z nami żadnych rozmów. Także my właściwie zostaliśmy skazani na własną pomysłowość i to co zrobiliśmy

wydaje mi się, że wystarczająco zabezpieacza nasze interesy. Teraz po prostu Energa nas tylko podłącza do swojego zakresu.”

Kolejno radny p. W. Nowak zapytał o siatki montowane na moście.

Radny p. M. WASZKOWIAK powiedział: „Ja chciałem powiedzieć, że się zgadzam z Panem radnym Sidorem, że bez przerwy coś tam kleimy, ale to jest nasza wina, że my bez przerwy klajstrujemy pewne rzeczy. Nie ma żadnego pomysłu całkowicie realizowanego od początku do końca. I potem zaczyna się klajstrowanie, zaczynają się kłopoty. Więc ustalmy, że jak robimy inwestycję, to robimy od wykupu gruntu, dobrze zrobionej dokumentacji, pełna robota, zakończenie roboty, bo tak zawsze będziemy wracać, a dlaczego 10 tys., a dlaczego 100 tys., dlaczego pewne rzeczy, to jest bez sensu. To my mamy władzę Panie radny, żeby zdecydować, w którą stronę pójść inwestycje i w jakim zakresie. Ale jeżeli my mówimy, że można zrobić drogę bez gruntu, to potem są kłopoty, my musimy popatrzeć na to całościowo.”

Odpowiadając p. G. PAJĄK – Kierownik Wydz. DR powiedział: „Po konsultacjach z Wydziałem Gospodarki Komunalnej na remont schroniska jest przewidzianych 130 tys. zł, z tym jest przewidziana również wymiana ogrodzenia. I z tych informacji, które uzyskałem, to w sytuacji, kiedy będzie budowane nowe schronisko, to ogrodzenie będzie można wykorzystać ponownie. W związku z tym pewnie koszt jest o tyle większy, natomiast jest to remont niezbędny do wykonania w schronisku dla bezdomnych zwierząt.”

Zabierając głos Z-ca Prezydenta Miasta p. S. ŁUKASZEWSKI powiedział: „Odnosnie odwodnienia przy ulicy Fikusowej to chciałbym powiedzieć, że trochę się nie zrozumieliśmy odnośnie tej wizji lokalnej, bo ta wizja odbyła się, na tej wizji byłem ja, Pan Kierownik Szczepański, Pani Kierownik Elżbieta Tylus-Dembińska. Wspólnie stwierdziliśmy, tam zresztą była potrzebna opinia fachowców, my nie jesteśmy fachowcami biegłymi z tej dziedziny, więc czekaliśmy, dlatego tyle to trwało, na dogłębną analizę wodną całego terenu, też patrzyliśmy czy również w innych miejscach ten problem nie występuje. Szanowni Państwo w Koninie dużo jest takich miejsc gdzie w kanalizację  $\phi 600$  wpada  $\phi 800$ ,  $\phi 1000$  i to są absurdy, które biorą się stąd, że kiedyś wystarczała  $\phi 600$ , kiedy budował dalej dostawał zgodę na  $\phi 800$  i stąd ta woda się wraca, a tych terenów utwardzonych jest coraz więcej w Koninie. I sama idea budowania orlika jakby „przybiła gwóźdź do trumny”, natomiast orlik nie jest przyczyną zalewania ulicy Fikusowej, jest jedną z przyczyn, ale to nie jest główna przyczyna. Główna przyczyna to są przekroje kanalizacji deszczowej i to jest taka idea, stąd też druga poprawka, o której za chwilę powiem, dlatego, że patrzmy na problem globalnie, który trzeba rozwiązać, ale zdajemy sobie sprawę, że ograniczają nas środki finansowe, których w tym roku wszystkich nie możemy wydać, stąd takie rozwiązanie a nie inne. Pierwotne rozwiązanie było takie, żeby wykupić nieruchomość na ulicy Fikusowej. I tutaj chciałbym podziękować Państwu radnym, że zauważyliście ten problem, przyjrzeliśmy się, mieliśmy na to dwa miesiące dłużej, znaleźliśmy lepsze rozwiązanie, mianowicie wykonanie zbiornika retencyjnego, minimalnie mniejszego. Ale chciałbym powiedzieć, że gdybyśmy tą nieruchomość zburzyli, wybudowali zbiornik retencyjny, to on by również nie spełnił naszych oczekiwań, dlatego że my musimy udrożnić kanalizację. Stąd ten zbiornik retencyjny, który powstanie jest o wiele tańszy, jest trzykrotnie tańszy od tego, który miałby powstać, nie licząc już kosztów wykupu gruntu. Natomiast zbiornik nie rozwiązuje całej sprawy. Będziemy przymierzać się po wybudowaniu tego zbiornika do poszerzenia części kanalizacji deszczowej przy ulicy Fiołkowej do  $\phi 1600$ . To oczywiście jest nad wyrost, bo tam nie ma potrzeby wykonania  $\phi 1600$ , tam wystarczyłoby  $\phi 1200$ , ale ten odcinek spełni również fragment zbiornika retencyjnego i zatrzyma tą wodę, stąd taka koncepcja. I przepraszam Państwa, ale tyle to trwało, dlatego że zastanawialiśmy się nad tym, bo koncepcja druga była taka, żeby przebudować w ogóle kanalizację, co jest nierealne, bo pochłonięłaby dużo kosztów.

I od razu powiem, uprzedzając Państwa pytanie, które tematycznie będzie z tym związane, znaleźliśmy również taki odcinek na ulicy Spółdzielców, gdzie mamy trzy  $\phi 800$  wpadające do  $\phi 600$ , na co potrzebujemy kwotę na projektowanie 20 tys. zł. Stąd również ta autopoprawka, po to żeby te tereny odwodnienia rozwiązać na dzisiaj, żeby takich sytuacji zalewowych nie było.

Nie wiem czy zadowolę tą odpowiedzią, natomiast chciałem powiedzieć Panu radnemu, również pokazywałem Panu radnemu na sesji zdjęcia podczas mojego pobytu, zresztą pokrywał się z tymi zdjęciami, które Pan radny wykonał, ale my czekaliśmy na opinię fachowców. My pojechaliśmy, zobaczyliśmy, jest to urwisko, które się osypuje, bo ta kostka ażurowa nie zatrzymała tej wody, to stwierdzić nie mogliśmy skąd ta przyczyna i co przede wszystkim poprawi, raz na zawsze rozwiąże ten problem.

Jeszcze powiem, że wydatki na promocję zwiększyły się o 10 tys. zł, natomiast szczegółowy wykaz tych wydatków przedstawimy na Radę. Tak się po prostu dzieje, że planujemy wydatki 48 tys., później się okazuje, że nie zamykamy się w 48 tys., potrzeba jest 10 tys. więcej i takich przypadków jest wiele. Natomiast wykaz szczegółowy tej promocji, którą się nie zajmuję, otrzymają Państwo na Radzie.”

Kolejnej odpowiedzi udzielił Kierownik COP p. B. JĘDRZEJCZAK: „W imieniu Pani Kierownik Zenony Sroczyńskiej chciałbym odpowiedzieć na Pana pytanie jeżeli chodzi o stoiska, czy szafy do bookcrossing’u. Zwiększenie tej kwoty o 6 tys. zł wynika z zabezpieczenia tych szaf czy ich wykonania tak, aby służyły przez kilka lat, a nie przez jeden sezon. I stąd pierwotna wycena, którą złożył mieszkaniec Konina i zaproponował jako wartość do wykonania tych szaf, oczywiście byłaby do przyjęcia, gdyby to były szafy wyłącznie w miejscach monitorowanych. Natomiast okazuje się, że monitorowany byłby tylko i wyłącznie plac przed Domem Kultury, a w pozostałych miejscach taka lekka konstrukcja, tańsza nie byłaby odporna i prawdopodobnie w szybkim czasie uległaby dewastacji. Chodziło o to aby, jeżeli robić te szafy i zaprezentować ten pomysł mieszkańcom, to żeby zabezpieczyć jego działanie w dłuższym czasie i brzydko mówiąc, żeby szafy było po prostu „wandaloodporne”, stąd podniesienie ich wartości.”

Z-ca Prezydenta p. S. ŁUKASZEWSKI powiedział: „Jeszcze ostatnie pytanie w sprawie tych siatek odpowiem na moście Piłsudskiego. Siatki związane są z tym, że most jest regularnie zanieczyszczany przez gołębie, które upodobały sobie ten most, te siatki trzeba zrobić. Zastanawialiśmy się nad różnymi sposobami odstraszenia dźwiękowego, natomiast gołębie, po konsultacji z ornitologiem, gołębie przyzwyczajają się do różnych dźwięków, również dźwięki lubią i siadają obok urządzenia, które te dźwięki wydaje, stąd byłoby to bezcelowe. Jedyną taką, też szukaliśmy, musielibyśmy sokolnika zatrudnić, ale wtedy byśmy się naraził na hodowcom gołębi. Jakby jakiś sokół chwycił gołębia, to miałbym tych wszystkich hodowców u siebie, nie chciałem ryzykować. Natomiast wydaje mi się, ornitolog wskazał, że te siatki powinny problem jednoznacznie zakończyć. Natomiast nas mycie mostu kosztuje 10 tys. zł, co byśmy chcieli myć ten most, żeby odchody gołębi skutecznie oczyszczać musieli byśmy to robić, co miesiąc, ewentualnie co dwa miesiące. Więc ten wydatek zwróci się w ciągu pierwszego roku. Dla mnie to jest jedyny sposób rozwiązania tej sytuacji, szkoda, że tego nie zauważyliśmy wcześniej, przed realizacją inwestycji. Natomiast będzie to robiła firma Heko, która była inwestorem tego mostu, więc to nam zaoszczędzi różnych zmian w gwarancji. Myślę, że to jest najlepsze rozwiązanie i najmniej kosztowne.”

Pan radny J. SIDOR powiedział: „Chcemy sprawę z wpisaniem tej kwoty na budowę odwodnienia, można powiedzieć złego wykonawstwa, powiedział Pan Prezydent, że kierownicy nie muszą się na wszystkim znać. Ja również nie muszę się na wszystkim znać i na wszystkim się nie znam, ale dla mnie odwodnienie grawitacyjne, które było w dokumentacji jest takim odwodnieniem i to wie każdy laik, że woda z góry spływa na dół,



a nie woda z góry spływa pod górę. I tam tak zostało to wykonane i tutaj jest ten problem, że woda się cofa i zalewa całą skarpe i wszystko leci.”

Zabierając głos Kierownik Wydz. Inwestycji p. E. TYLUS-DEMBIŃSKA powiedziała: „Panie radny, odwodnienie jest odwodnieniem pompowym, jest tam pompownia wód deszczowych, która odbiera wody, ale niestety te wody są nadmiernie generowane, że tak powiem, z niedrożnej do końca kanalizacji w ulicy Poznańskiej. Ja mam przed sobą mapę gdzie jest pokazany układ jak to wszystko jest rozprowadzane po tym osiedlu i jeśli chciałby Pan się z tym zapoznać z przyjemnością Panu to zaprezentuję, ale proszę nie opowiadać rzeczy, które są niezgodne z prawdą. Tam jest układ pompowy i my do tego układu pompowego dokładamy zbiornik retencyjny i porządkujemy skarpe. Mam nadzieję, że na tym etapie to wystarczy.”

Pan radny J. SIDOR: „Wiem jak jest wybudowana przepompownia, jest odprowadzona woda w drogą stronę,  $\varnothing 80$ . Ja mówię Pani Dembińska cały czas o odwodnieniu grawitacyjnym, które było budowane w roku 2012. Tam nie ma odwodnienia grawitacyjnego i tutaj się zaczyna problem i tutaj musi się Pani ze mną zgodzić, a jeżeli nie, bardzo proszę, tak jak miała być komisja z Komisją Infrastruktury i tą decyzję mieliśmy otrzymać co z tym gruntem, po wizji lokalnej wspólnej, razem z Komisją Infrastruktury. Niestety nikt nie został powiadomiony i w tej chwili jest to co jest.

Powiem więcej. Radni z poprzedniej kadencji na pewno przyklepali tą uchwałę, gdzie trzeba wybudować to odwodnienie za 213 tys. zł. Przyklepując w tej chwili kolejny raz 200 tys. zł dopuszczamy do tego, że toleruje się w ten sposób wykonywane roboty.”

Z-ca Prezydenta p. S. ŁUKASZEWSKI dodał: „To rozwiązanie, które mamy jest rozwiązaniem optymalnym, zajęło nam to dwa miesiące, ale jestem przekonany dzisiaj, mówię to z pełną odpowiedzialnością, że lepszego rozwiązania nie ma pod względem kosztowym, bo oczywiście można byłoby wiele rur kanalizacyjnych wymienić, co wiązałoby się z kilkumilionowym nakładem. Natomiast tu tak naprawdę robimy poniżej kosztów, które na nie zakładaliśmy. Tak to czasem jest, że proponujemy jakieś rozwiązanie, oczywiście nie znamy się na wszystkim, nawet fachowcy często podejmują decyzje nieoptymalne. Dzisiaj mogę powiedzieć, że jest to decyzja optymalna, biorąc pod uwagę środki, które angażujemy. I na pewno, jeżeli uzyskamy środki, to tą inwestycję zrobimy, nie będzie dzięki temu zalewało trzech posesji na ulicy przy każdym silniejszym deszczu. I bardzo bym prosił o zagłosowanie Państwa radnych za tą inwestycją.”

Radny p. J. SIDOR: „Czy z tym punktem – 200 tys. zł budowa odwodnienia, możemy się wstrzymać do sesji majowej, a Komisja Infrastruktury zdecyduje?”

Przewodniczący Komisji Finansów powiedział, że jest to zdanie radnego, a decyzja wyjdzie w głosowaniu.

Z-ca Prezydenta p. S. ŁUKASZEWSKI dodał: „Chcielibyśmy jak najszybciej do tego przystąpić, natomiast dzielimy tą inwestycję na dwie części. Z jedną przychodzimy do Państwa dzisiaj, natomiast z drugą w momencie pojawienia się środków poszerzymy tamtą część kanalizacji do  $\varnothing 1600$  i wtedy te dwie inwestycje pozwolą na zakończenie tego problemu. Sam ten zbiornik retencyjny przy bardzo ulewnych deszczach, tak jak mieliśmy rok temu taką nawałnicę, sprawę może nie rozwiązać.”

Kolejno głos zabrał radny p. W. NOWAK i zapytał o dokumentację projektowo-kosztorysową na przebudowę ul. Jana Pawła II, jaki to odcinek i czy to się wiąże ze środkami, które jest szansa pozyskać w nowej perspektywie unijnej z obszaru strategicznej interwencji na drogę wojewódzką.

Pani Kierownik E. TYLUS-DEMBIŃSKA odpowiedziała, że ta ulica będzie realizowana od Lidla do mostu. Dodała: „Będziemy się starać o środki pozabudżetowe na realizację i jest wielka szansa, że je dostaniemy. Natomiast mamy naprawdę ogromny problem ze spółką oświetleniową. Dokumentacja jest praktycznie „zapięta na ostatni guzik” za wyjątkiem uzgodnienia ze spółką i to powoduje, że m.in. musimy to zrobić z niewygasających wydatków, przenieść zadanie inwestycyjne i szczęśliwie zakończyć. Mam nadzieję, że do połowy roku się uda.”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

Druk nr 112 - Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały – **7 radnych „za”, 2 „przeciw”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosowania.**

Druk Nr 113 - Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały – **9 radnych „za”, 4 radnych „wstrzymało się” od głosowania.**

#### **Pkt 5 – DRUK Nr 105 - Projekt uchwały w sprawie obciążenia nieruchomości służebnością gruntową.**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydz. Gospodarki Nieruchomościami p. T. JAKUBEK.

Pan radny J. SIDOR powiedział, że zna sprawę bardzo dobrze i będzie za. Zapytał: „Powiedział Pan – do czasu, aż będzie wybudowana droga właściwa. Mamy tutaj zaznaczoną na mapce, jest pokazana tutaj – 310/2, fragment drogi, która przechodzi właśnie przez grunt tego Pana. Jak 2,5 roku temu organizowałem spotkanie w świetlicy, gdzie byli obecni kierownicy, chciałem się dowiedzieć jak wygląda temat dalej ewentualnie z wykupem tych działek, bo wiem że ta osoba wyrazi zgodę, nawet jest tak w umowie zapisane, że musi wyrazić zgodę pod drogę w przyszłości, tylko z Panem Wałęsą? Jaka jest w ogóle szansa, aby ta droga właśnie w tym miejscu powstała, która podzieli ulicę Przemysłową i ulicę Makowskiego? 2,5 roku temu było to spotkanie w Niesłuszu, nie mam praktycznie żadnej informacji. Czy ja mógłbym taką informację otrzymać na piśmie.

Przy tej uchwale, którą my tutaj podejmujemy praktycznie tylko jedna osoba będzie mogła skorzystać z możliwości podziału tego gruntu, wykorzystując możliwość dojazdu od ulicy Makowskiego.”

Pan Kierownik T. JAKUBEK odpowiedział: „Przynajmniej dwie, właściwie trzy, bo zarówno działka położona na północ, na południe od tej działki również skorzysta z tej drogi dojazdowej tej samej działki, bo ta działka nasza jest dłuższa, dochodzi do działki następnej. Fragment na zielono, pokazany jest tylko fragment dojazdu do działki 310/3. Ale ma Pan rację, to nie załatwia sprawy całościowo. Powiem tak, po pierwsze nie ma projektu ze strony zarządcy drogi, inwestycji, że ten pomysł, budowa tej drogi jest konieczna. Poza tym przy tej mizerii środków na wykupy gruntów nie tykamy tego tematu, bo po prostu nie ma pieniędzy.

Natomiast kiedy będzie to wchodziło do planu inwestycji jako budowa drogi, to wtedy będziemy przystępowali poważnie do podziałów, wykupów gruntów. W tej chwili nie chcemy rozdrabniać środków, których brakuje.”

Pan radny J. SIDOR: „To potrwa. Ja powiem więcej, dlaczego? Dlatego, że pamiętam wizję, komisję wyjazdową z kolegą Markiem Cieślakiem na ulicy Poznańskie, wylot koło PWiK-u

itd., wylot pod mostem, gdzie ta droga miała być budowana, projektowana, aby mieszkańcy, bo w planach po prostu jest tak, w przepisach, że nie można wyjeżdżać na drogę krajową z prywatnych posesji, dlatego planowano budować drogę od wewnątrz i dlatego właśnie o tym myślę. Jaka jest szansa, żeby w ogóle to powstało?”

Pan Kierownik odpowiedział: „Tak długo jak plan obowiązuje, to szansa zawsze jest. Natomiast kiedy będzie realizowane, wybaczy Pan, ja Panu tego nie powiem.”

Pan radny W. NOWAK zapytał, co obecnie jest na jej działce.

Udzielono odpowiedzi, że nic na tej działce się nie znajduje.

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały – **13 radnych „za”**.

#### **Pkt 6 – DRUK Nr 106 - Projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości.**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydz. Gospodarki Nieruchomościami p. T. JAKUBEK.

Nie było uwag do projektu uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały – **13 radnych „za”**.

#### **Pkt 7 – DRUK Nr 107 – Projekt uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabyciu na własność zabudowanych garażami działek gruntu na rzecz ich dzierżawców.**

Projekt uchwały omówił Kierownik Wydz. Gospodarki Nieruchomościami p. T. JAKUBEK.

Nie było uwag do projektu uchwały.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały – **13 radnych „za”**.

#### **Pkt 8 – DRUKI Nr 108 i 109**

**Projekty uchwał w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Konina dla wybranych obszarów:**

- a) między ulicą Topazową i Cyrkoniową (druk nr 108);
- b) przy skrzyżowaniu ulicy Szarych Szeregów i Jana Kilińskiego (druk nr 109).

Druk Nr 108 - projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury p. M. SZTUBA.

Pan radny J. ZAWILSKI powiedział: „Rozumiem, że nie dopuszczamy samodzielnego lokalu, ale jeżeli byłby taki wniosek, powiedzmy, że ktoś ten teren kupi, deweloper postawi budynek mieszkalny z parterem handlowym, jak to teraz zwykle jest, to może być?”

Pani kierownik odpowiedziała: „Wprowadzony zapis obligatoryjny, że zabudowa musi być razem z zabudową wielorodzinną. 55% powierzchni zabudowa mieszkaniowa, 45%

powierzchni usługowej. Im więcej powierzchni usługowej tym więcej mieszkań i oczywiście do ustalenia planu, żeby zapewnić także tą biologicznie czynną, która jest 30% powierzchni biologicznie czynnej i oczywiście miejsca postojowe w ilości odpowiedniej do powierzchni użytkowej lokalu i powierzchni, do lokalu mieszkalnego, 1,5 miejsca parkingowego.”

Pan radny P. KORYTKOWSKI zapytał: „Rozumiem, że ta zmiana została zrobiona, gdzie jest dopuszczona mieszkaniówka z usługami i po uwagach mieszkańców, czy to pierwotnie w planie też było, że jest mieszkaniówka i usługi, tak jak w tej chwili?”

Pani Kierownik odpowiedziała: „Nie pamiętam w 100%, kojarzy mi się zapis garaże, inne przeznaczenie tego terenu. Uchwała o przystąpieniu nie była podjęta tylko na skutek wniosku właściciela, obszar ten został objęty, bo tak naprawdę wywoływane głównie było, m.in. były też wnioski mieszkańców tej zabudowy wolnostojącej 1MN, 2 MN, które były po analizie, w trakcie analizy wniosków przyjęte też uchwałą Rady Miasta, że powinny być przyjęte do realizacji. I robiliśmy tak, że przy tym ten teren, obszar, dlatego, że plan, który poprzednio obowiązywał na tym terenie miał inny układ dróg, ale te drogi 5KDD, 1KDD, 3KDD, one tam na skutek powstającej zabudowy wielorodzinnej, udzielanych pozwoleń, tam były różne własności, drogi były na prywatnym gruncie, a miasta grunt był przeznaczony pod zabudowę wielorodzinną. Po udzieleniu pozwolenia na budowę nastąpiła jakby zamiana między właścicielami i chcieliśmy to uporządkować. Mieszkańcy tamci nie chcieli żeby ta droga, która biegnie, 1KPJ była drogą przelotową, żeby była ciągiem. Nie zamknęliśmy, nie zadowoliliśmy do końca mieszkańców, ponieważ zapewniliśmy dalej przejazd do ulicy Ametystowej - 6KDD, dlatego, że dobrze by było, żeby to osiedle nie było do końca zamknięte, odcięte, tylko na jednej ulicy się opierało. Powiększyliśmy, wprowadziliśmy tam miejsca parkingowe - 3KS, także troszkę zmian wprowadzaliśmy, ale naprawdę to nie tylko ta usługa. Była usługa mieszkaniowa, na parterze były możliwe usługi, tak jak są MTBS-y, z tym że wniosek właściciela był, żeby była wolnostojąca usługa.”

Kontynuując radny p. P. KORYTKOWSKI: „Otóż to i jedna osoba prywatna złożyła wniosek, aby możliwość była albo mieszkaniówki całkowicie, albo usługi całkowicie, łącznie z marketem do 2000m<sup>2</sup>. Teraz jestem ciekaw co było pierwsze, czy właśnie wnioski tych 60-paru osób, czy ten wniosek tej prywatnej osoby?”

Pani Kierownik odpowiedziała: „To są wnioski do projektu planu, to nie są wnioski o zmianę planu, tylko do projektu planu. Mieszkańcy bloków obok byli niezadowoleni, że proponujemy tam wolnostojące usługi.”

Radny p. P. KORYTKOWSKI: „Pierwotnie ten wniosek osoby prywatnej Państwo uwzględniliście i do tego zmierzam. Czy nie wydawało się Państwu, że zlokalizowanie kolejnego supermarketu w sąsiedztwie budynków jednorodzinnych, mieszkań o dużej wartości nie będzie korzystne dla tych mieszkańców, bo w tym momencie, jeżeli Państwo to dopuścili tą propozycję, tej osoby, która złożyła wniosek, gdybyśmy to podnieśli „za” tym ręką to powstał by wielko powierzchniowy, tak do 2000m<sup>2</sup>. Do 2000m<sup>2</sup> to większość takich mamy marketów w Koninie. Czy w swojej roztropności, rozsądku urbanisty Pani Kierownik nie widzi jakiejś sprzeczności, że kolejny taki market w Koninie przy apartamentowcach by powstał?”

Pani M. SZTUBA odpowiedziała: „Przy apartamentowcach pawilon handlowy może akurat by nie przeszkadzał tym mieszkańcom, bo będą mieszkali na 1, 2 i 3 piętrze i będą patrzyli na dach tego. Ja patrzyłam z innego punktu, mam tak koleżankę w tych domkach szeregowych i dopuszczenie na pewno nie zadowoli mojej koleżanki, dopuszczenie tam zabudowy kilkukondygnacyjnej powoduje, że ludzie z 2, 3 piętra, nawet z 1 będą zaglądali

jej do okien, bo byłam tam, siedziałam i uważam, że dopuszczenie tam akurat zabudowy wysokiej, przy niskiej zabudowie jednorodzinnej nie jest wygodne i nie jest właściwe. Więc bezpieczniejsze dla nich nawet byłby ten pawilon handlowy, bo wieczorem po 20 zostałby zamknięty i mieliby święty spokój. A tak tam jest naprawdę bardzo duży ruch, dużo młodzieży i uważam, że to jest takie pogodzenie tego terenu. To jest centrum miasta, to musi być jakaś zabudowa, nie może to być szczere pole, na które będą wyrzucali śmieci, tak jak do tej pory robili.”

Radny p. P. KORYTKOWSKI: „Ja to chciałem rozstrzygnąć, ja wiem jak się mieszka przy markecie. Mieszkałem paręnaście lat przy Wyszyńskiego gdzie miałem za oknem początkowo MiniMał, potem kolejne zmiany itd., także nie byłem z tego faktu zadowolony i myślę, że mieszkańcy też by nie byli zadowoleni. A rękę dałbym sobie odciąć, że na pewno mieszkaniówka wyłącznie tam by nie powstała, tylko by za ładnych parę chwil wybudowali jakiś supermarket i mielibyśmy problem.

Natomiast co do Pani koleżanki, my jesteśmy w mieście, w mieście mieszkamy i tam zabudowa wielorodzinna, jednorodzinna jest, natomiast tego typu sklepy raczej powinno budować się na obrzeżach, tym bardziej, że na tym terenie takowe istnieją.”

Zabierając głos radny p. T. NOWAK dodał: „Tam na tym terenie kolejnego marketu nie potrzeba, bo nasycenie jest bardzo duże. Ja mogę powiedzieć tak, ja mieszkam na Podgórnej gdzie są trzypiętrowe bloki otoczone domkami jednorodzinnymi. Niektórym mieszkańcom być może to przeszkadzało, a niektórzy w ogóle nie zwrócili na to uwagi. Rozmawiałem z tymi ludźmi, mieszkam tam już 15 lat, więc wiem i trzeba się z tym liczyć. Mieszkasz w mieście, zabudowa jest różnorodna. Co nam da na tamtym terenie kolejny market, jeżeli tam jest nasycenie wystarczające. Uważam, że powinna tam być zabudowa dalsza mieszkaniowa, to jest osiedle mieszkaniowe. Niedaleko jest ogromne Ferio, jest tam też Biedronka, jest inny market, całkiem niedaleko PoloMarket, więc nie ma sensu dopuszczania tam do takiej zabudowy.”

Radny p. J. SIDOR dodał: „Rozmawiałem z Panem Białkiem i dopytywałem się, czy mimo tego zapisu nie ma takiej obawy, że tam kolejny obiekt do 2000m<sup>2</sup> nie powstanie. Dość mocno „kręciłem śrubę”, aż odpuścił, powiedział, że przekaże temat Pani Kierownik, która będzie w komisji i spróbuje mi na to pytanie odpowiedzieć. Czy mimo wszystko, według tego zapisu, który jest tutaj, nie istnieje obawa, iż taki obiekt nie powstanie?”

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

Druk nr 108 - Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały – **12 radnych „za”, 1 radny „wstrzymał się” od głosowania.**

Druk Nr 109 - projekt uchwały omówiła Kierownik Wydziału Urbanistyki i Architektury p. M. SZTUBA.

Pan radny J. ZAWILSKI poprosił o wyjaśnienie dokonywanych zmian.

Pani Kierownik odpowiedziała, że zmiana dotyczyła przeprowadzenia linii rozgraniczającej projektowanego pasa drogowego po obrysie budynków. Plan Starówki, który obejmował większy teren, przeniósł teren po granicy działki. Działka nie pokrywała się z linią budynków, budynek wchodził w pas drogowy.

W trakcie procedowania wprowadzono podobne zapisy jak są w planie Starówki - wyjście poza linię zabudowy z balkonami. To zakwestionował Wojewoda, że wchodzi to w obszar innego terenu. Rozporządzenie dopuszcza usytuowanie balkonów nad pasem

drogowym na odpowiedniej wysokości za zgodą zarządcy drogi, więc nic nie stoi na przeszkodzie, ale zapis ten z planu - jako dopuszczenie został wykreślony.

Nie było więcej zgłoszeń do dyskusji.

Druk nr 109 - Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały – **13 radnych „za”**.

=====

### **SPRAWY BIEŻĄCE:**

Pan radny J. ZAWILSKI - zaproponował w celu ożywienia Starówki rozważenie możliwości obniżenia czynszów dzierżawnych lokali w budynkach własności miasta, gdyż prywatny, drobny handel staje się nie do przeżycia. W jednym z miast polskich obniżono bardzo znacząco czynsze dla zawodów, które giną - szewców, zegarmistrzów, którzy nie mają wielkiego biznesu. Zapytał, czy można by to wziąć pod uwagę na rok 2016?

Pan radny J. MAJZIŃSKI poruszył sprawę projektowania ulicy Jana Pawła II i ulicy Laskowieckiej. Poprosił o zwrócenie uwagi na możliwość zmiany, przesunięcia, zaprojektowania przystanków autobusowych MZK.

Pan radny S. LACHOWICZ poprosił o odpowiedź w sprawie pisma mieszkańców bloku przy ulicy Kaliskiej 20.

Pan radny T. NOWAK poruszył sprawę zagospodarowania terenów wokół Fary i proponowanych koncepcji architektonicznych. Powiedział o propozycji prac architektonicznych i poszukiwaniu murów konińskich. Zaproponował wykonanie chodnika np. z czerwonej kostki po śladzie tych murów, zaakcentować ich obrys. Byłaby to dodatkowa atrakcja historyczna w mieście.

Zwrócił uwagę, żeby w tym terenie pozostała taka zieleń jaka jest i planowane prace nie były inwazyjne.

Radny p. K. LIPiŃSKI odnosząc się do wypowiedzi radnego p. T. Nowaka powiedział, że radny zaistniał na tym spotkaniu, natomiast jego celem i celem spotkania było pokazanie zaniedbanego miejsca, placu, pokazanie tej przestrzeni i zrobienie tego w odpowiedni sposób.

Na wnioski radnych odpowiedzi udzielił Z-ca Prezydenta Miasta p. S. ŁUKASZEWSKI. Odnosząc się do sprawy ożywienia Starówki stwierdził, że każda propozycja jest ważna, gdyż życie na Starówce zamarło. Jest wiele pomysłów, ale najważniejsze jest to, że jeszcze przez rok nie można tam prowadzić żadnej działalności, jest to związane z dopłatami unijnymi i z warunkami. Dziś można planować i wspólnie trzeba się nad tym zastanowić.

Odnosnie pomysłu przeniesienia przystanków na ul. Jana Pawła II (odległości pomiędzy przystankami) powiedział, że sprawa zostanie sprawdzona. Na etapie inwestycji możliwe jest przesunięcie, ale konieczna jest zgoda wszystkich mieszkańców. Sprawa zostanie wyjaśniona.

Odpowiadając w sprawie remontu klatki bloku na ul. Kaliskiej 20 powiedział, że jest to sprawa PGKiM. Możliwe jest przesunięcie środków z innego remontu. Zostanie to sprawdzone.

Odnosząc się do sprawy remontu Słupa Milowego podziękował radnemu p. Lipińskiemu za tą koncepcję. Jednym się podoba, innym nie, natomiast wywołała ona dyskusję i rozpatrzenie koniecznych zmian zagospodarowania tego terenu. Zapewnił, że kwestie prawne inwestycji na tym terenie zostaną ustalone. Po tych ustaleniach sprawa Słupa Milowego będzie rozpatrywana, również z udziałem radnych.

Nie było innych zgłoszeń.

Na tym posiedzenie zakończono.

#### **OBRADOM PRZEWODNICZYLI:**

**Przewodniczący  
Komisji Finansów**

*Tadeusz WOJDYŃSKI*

**Przewodniczący  
Komisji Infrastruktury**

*Piotr KORYTKOWSKI*

Protokołowała:

M.T.